

nie filozofii można uznać za zasadne? Czy racją filozofii jest wskazanie: komu jest jeszcze potrzebna filozofia i filozofowie? Czy poszukiwanie prawdy dla niej samej okazało się bezzasadne? A prawda sama w sobie przestała być wartością? Sądzę, że warto nad tymi kwestiami, a także innymi, które nas nurtują, podjąć refleksję. Zapraszam do wypowiedzi.

ISSN 1642-1248

Σ Ο Φ Ι Α Vol. 15 (2015)

DOI: 10.15584/sofia.2015.15.18

Jan Zouhar

Masarykova univerzita v Brně

Czy z filozofii można żyć?

Можно ли из философии жить?

Filozofię współcześnie rozumie się przede wszystkim jako dyscyplinę krytyczną, której zadaniem nie jest kreowanie jednolitych i harmonijnych światów (pod tym względem filozofia zawsze zawodziła), lecz krytyczny stosunek do świata, człowieka, społeczeństwa, myślenia. Zadaniem filozofii powinna być więc analiza, krytyka i rozpoznanie tego, co dzieje się wokół nas na płaszczyźnie myślenia i działania praktycznego.

Co to znaczy poznać rzeczywistość za pomocą filozofii? Czy świat współczesny jest na tyle skomplikowany, że nie można go zrozumieć? Wydaje się, że dla poszczególnych pokoleń zawsze taki był; skomplikowany i trudny do zrozumienia. Problem polega na tym, że w czasach minionych niezrozumiałe sytuacje można było uprościć, gdyż trwały one dostatecznie długo, by je przeanalizować i tym samym zrozumieć. Współcześnie zmiany przebiegają coraz szybciej i szybciej. Pociąga to za sobą kilka konsekwencji:

1) Nie możemy mieć własnego doświadczenia, jesteśmy zdani na doświadczenia innych; jesteśmy pod wpływem informacji przekazywanych w mediach.

2) Świat i rzeczywistość są nam jedynie zapośredniczone; to, co uważamy za nasze doświadczenie świata, nie jest naszym światem lecz światem zapośredniczonym [imagologia – M. Kundera: nieśmiertelność; symulakr (Baudrillard) = obraz nie przedstawiający rzeczywistości lecz rzeczywistość pozorujący].

3) Z tego wynika poczucie obcości świata; świat i współczesność są wobec nas obce.

4) Ten obcy świat uważamy jednak za świat rzeczywisty.

W takim świecie filozofia ma pełnić swoją funkcję krytyczną, może nie jako radykalna rewolta, czy też jako konserwatywna obrona danego stanu lecz jako krytyczne osvajanie zapośredniczanego świata przez człowieka.

Gdybyśmy postrzegali „potrzebność” filozofii w sensie czysto instrumentalnej, materialnej korzyści, to filozofia oczywiście nie jest potrzebna. „Die Philosophie gibt kein Brot” – „Filozofia żadnego chleba nie daje” – ostrzegła matka niemieckiego filozofa Johanna Friedricha Herbarta przed jego zamiarem podjęcia studiów filozoficznych. Tego zresztą, przede wszystkim w naszych czasach, doświadczają filozofowie. Filozofia powinna człowieka kultywować, wynosić go ponad poziom jedynie konsumpcyjnej, nastawionej na rynek i masowej istoty animalnej sterowanej z zewnątrz, tj. ogłupianej przez reklamę i propagandę polityczną. Filozofia dzięki swojemu zasadniczo sceptycznemu charakterowi jest najlepszą ochroną przed każdym praniem mózgu, i to z powodu swojej racjonalnej i humanistycznej krytyki wszystkiego, co zmierza przeciwko rozumowi i człowiekowi. To filozofia doprowadza do końca pełną hominizację człowieka, daje jego życiu w pełni ludzką treść.

ISSN 1642-1248

Σ Ο Φ Ι Α Vol. 15 (2015)

DOI: 10.15584/sofia.2015.15.19

Jacek Breczko

Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Filozofia jako cywilizacyjny bufor między religią a nauką

Философия как цивилизационная буферная зона между религией и наукой

Kryzys filozofii jest niewątpliwy; nie tylko zresztą w Polsce. Kryzys ten przejawia się niezbyt wysoką jakością „twórczości filozoficznej” – czyli brakiem wielkich dzieł – oraz zmniejszającą się jej rolę w kulturze, co jest szczególnie widoczne w szkolnictwie i w mediach. Filozofia jest rugowana z programów nauczania, filozofowie nie są zaś zapraszani do medialnych dysput. Dysput zresztą – których oglądalność jest znikoma – jest coraz mniej. Jakie są główne przyczyny kryzysu miejsca, roli, ważności filozofii w kulturze? Pomijam przyczyny kryzysu twórczości filozoficznej, bo to sprawa bardziej złożona (poza tym „duch technie, kędy chce”). Dostrzegam trzy główne przyczyny.

Po pierwsze, ekspansja nauki; nie tylko nauki instytucjonalnej, nauki w sensie ścisłym, ale też wiary w naukę, kultu nauki i – połączonego z tym kultem –